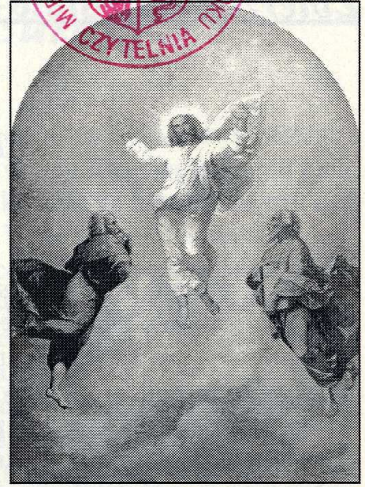


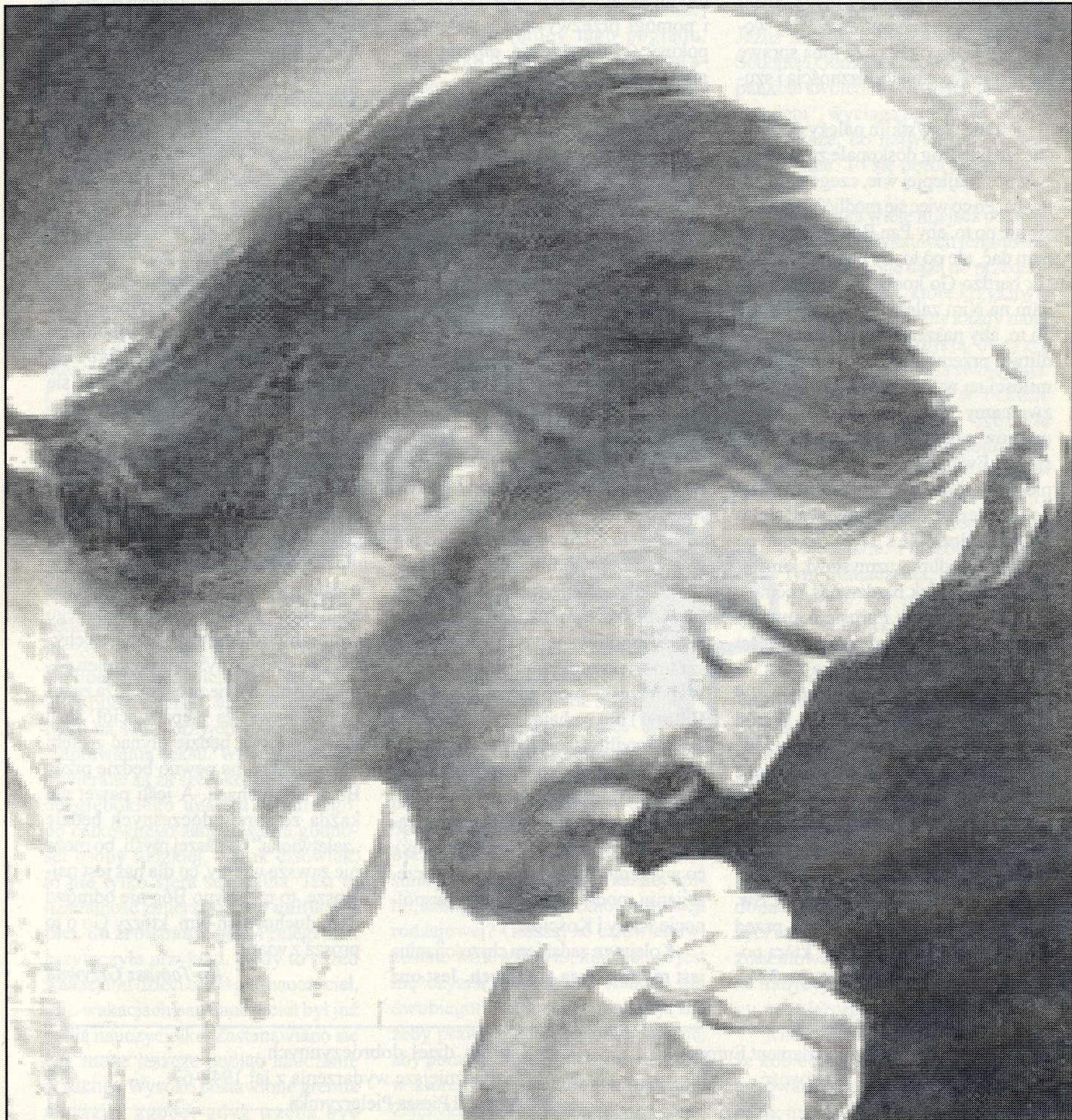


Góra Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku



Góra Przemienienia nr 30 (208) 29 lipca 2007r.

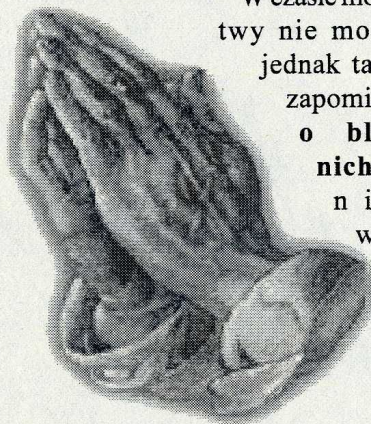


Przedmiot modlitwy, czyli: o co należy się modlić.

Już w ubiegłą niedzielę słowo Boże przypominało nam o **konieczności modlitwy**. Dla chrześcijanina nie ulega wątpliwości, że modlitwa jest wielką wartością i nie należy jej zaniedbywać i lekceważyć. Ale wielu ludzi zadaje pytanie: o co należy się modlić i jak należy się modlić? Jakie prośby, skierowane ku Bogu, są przez Niego mile widziane i przyjmowane? Czy wołanie do Boga o taką czy inną sprawę nie jest jedynie małodusznością i szukaniem siebie?

Przede wszystkim należy podkreślić, że Pan Bóg doskonale zna każdego z nas i najlepiej wie, czego nam potrzeba. Po co więc się modlić? Modlimy się nie po to, aby Pan Bóg wiedział, co nam dać, ale po to, by powiedzieć Mu jak bardzo Go kochamy i jak bardzo nam na Nim zależy. Modlimy się też po to, aby nasze serca, na skutek modlitwy przemieniały się i uczyły się miłości na wzór Tego, do którego się zwracamy. Pan Jezus nauczył swoich uczniów modlitwy: „**Ojcze nasz**” (dziśejsza Ewangelia – Łk 11,1-13). Już pierwsze słowa wskazują na to, co jest najważniejsze: abyśmy zwracali się do Boga: „**Ojcze**” (Łk 11,2). To nam na początku modlitwy uzmysłowi, kim jest dla nas Bóg i jak bardzo nas kocha. Można modlić się i prosić o **sprawy doczesne**, bo przecież taka prośba jest także w modlitwie „Ojcze nasz” – „**chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj**” (por. Łk 11,3). Wśród spraw doczesnych modlimy się przede wszystkim o zdrowie, o powodzenie naszych zamiarów i przedsięwzięć, o dobra materialne potrzebne do życia. Ale nie można na tym poprzestać, albowiem człowiek nie może zadowalać się powodzeniem w doczesności. **Św. Klemens Aleksandryjski** (+ przed 215 r.) sformułował zasadę, którą potem powtórzył **św. Ambroży** (ok. 334 –

397): „**Kiedy się modlisz, módl się raczej o rzeczy wielkie**”. Do „rzeczy wielkich” ojcowie Kościoła zaliczają przede wszystkim trzy: poznanie Boga, pełnienie woli Bożej i odpuszczenie grzechów. Wszystkie te elementy możemy odnaleźć także w modlitwie Pańskiej – „Ojcze nasz”. Ważna jest także modlitwa, aby Bóg uchronił nas od zła i pomógł przewycieżyć szatańskie pokusy („**i nie dopuść, abyśmy ulegli pokusie**” – Łk 11,4b)



W czasie modlitwy nie można jednak także zapominać o **bliźnich** – nie wy-

starczy modlić się jedynie za siebie. **Św. Jakub** w biblijnym liście wzywa wiernych, aby modlili się za siebie nawzajem (Jk 5,16), a sam Pan Jezus poleca, abyśmy modlili się za tych, którzy nas prześladują. (por. Mt 5,44). **Św. Jan Chryzostom** (ok. 350 – 407) mówił, że modlitwa jest tym skuteczniejsza im większa skłania do niej miłość. Współcześni teologowie (np. **Karl Rahner**) nie wahają się twierdzić, że każda modlitwa jest jednocześnie modlitwą za wszystkich wiernych, za cały Kościół. W Jezusowej modlitwie „**Ojcze nasz**” wszystkie prośby są wyrażone w liczbie mnogiej (nasz, nam, my), co wyraźnie wskazuje na to, że chrześcijanin modli się zawsze we wspólnocie wiary i Kościoła.

Kolejnym zadaniem chrześcijanina jest **modlitwa za zmarłych**. Jest ona

wyznaniem wiary w świętych obcowanie, jest to wyraz naszej miłości, potężniejszej niż śmierć, która rozłącza fizycznie, ale nie zrywa więzi duchowych między ludźmi.

I wreszcie najtrudniejsza modlitwa, jaką jest **modlitwa za nieprzyjaciół**. Jak już zaznaczyłem, jest to wyraźne polecenie Pana Jezusa: „**Módlcie się za tych, którzy was prześladują**” (Mt 5,44). Sam Jezus modlił się za tych, którzy go krzyżowali, prosząc o miłosierdzie Ojca dla nich, „bo nie wiedzą, co czynią” (por. Łk 23,34). Z gorącą modlitwą błagalną za grzeszników, za nieprzyjaciół, mieszkańców Sodomy zwracał się do Boga Abraham (I czytanie Rdz 18,20-32) i Bóg przyjął tę modlitwę – wybaczyłby im, gdyby się znalazło chociażby dziesięciu sprawiedliwych. My tym bardziej powinniśmy wybaczać naszym nieprzyjaciółom doznane od nich krzywdy („**jako i my odpuszczamy**” – Łk 11,4a) i modlić się o to, aby nawrócili się do Boga i zmienili swoje postępowanie.

Jak widzimy, wachlarz modlitw błagalnych chrześcijanina jest bardzo szeroki. Najłatwiejsza i najczęstsza jest chyba modlitwa o sprawy doczesne, ale nie wolno zapominać o modlitwie o „sprawy wielkie”: abyśmy lepiej poznali Boga, abyśmy umieli pełnić Jego wolę, aby Bóg darował nam grzechy.

Ponadto każdy z nas powinien pamiętać o modlitwie za bliźnich, za zmarłych, a nawet za nieprzyjaciół. Jeśli taka modlitwa będzie płynąć z głębi naszych serc, na pewno będzie przez Boga wysłuchana. A jeśli nawet nie każda ze spraw doczesnych będzie „załatwiona” po naszej myśli, bo może nie zawsze wiemy, co dla nas jest najlepsze, to na pewno Bóg nie odmówi dóbr duchowych tym, którzy Go o to proszą z wiarą.

ks. Tomasz Grzywna

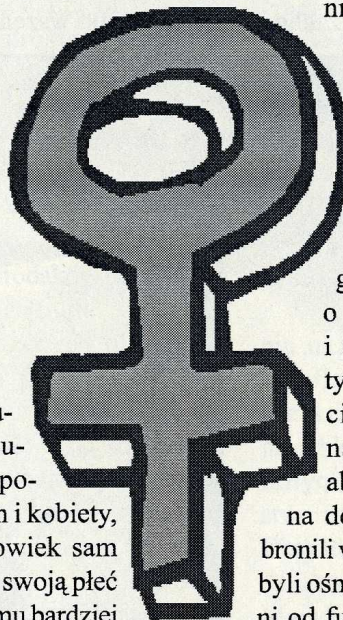
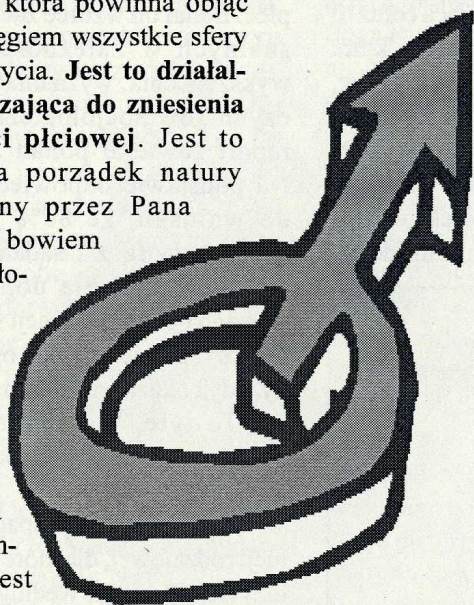
Co nam zaproponuje Parlament Europy?

12 lipca, w Częstochowie, w ramach Europejskiej Konferencji Posługi Uwolnienia, wystąpiła p. Gabriela Kuby, Niemka, która w swoim znakomitym wykładzie na temat „Rewolucji rodzajowej „Gender – Revolution”, ustosunkowała się do dzisiejszej sytuacji w Europie i propozycji z jakimi wystąpi Parlament Europy w sprawie płci. Parlament Europy przez swoje decyzje zdążył do dechrystianizacji Europy, do wymazania Chrystusa z jej dziejów, moglibyśmy powiedzieć do „wypchnięcia Chrystusa”. Ma się to dokonywać przez szermowanie hasłami „rewolucji rodzajowej”, która polega na nachalnej propagandzie seksualnej, która powinna objąć swoim zasięgiem wszystkie sfery ludzkiego życia. **Jest to działalność zmierzająca do zniesienia tożsamości płciowej.** Jest to zamach na porządek natury ustanowiony przez Pana Boga. Bóg bowiem stworzył człowieka jako mężczyznę i kobietę. W świecie istnieje dwupłciowość, która jest niezmienna. Takie jest prawo natury.

Negowanie tego prawa prowadzi do wszelkiego rodzaju wynaturzeń, do demograficznej klęski. Od liberałów i zwolenników tej rewolucji płyną naciski, aby kłaść nacisk tylko na same przyjemności płynące z uprawiania seksu. Wrota samowoli otwierane są za szeroko, co prowadzi do głębokiego upadku moralnego, do całkowitego zanegowania godności osoby ludzkiej, wszak człowiek, to nie tylko sfera seksualna. Jest to działalność zmierzająca **do unifikacji płci, do zrównania płci.** Prelegentka przytoczyła przykład, kiedy to przed wakacjami dzieci uczył pan nauczyciel, a po wakacjach pan nauczyciel był już panią nauczycielką. Zastanawiano się czy może jeszcze podjąć nauczanie w szkole. Wysoko postawione gremia wyraziły zgodę, gdyż trzeba być

tolerancyjnym! Rodzi się pytanie: czy można demontować naturę człowieka, ot tak dla kaprysu? Tu nie chodzi tylko o zmiany czysto fizyczne. Kładzie się ogromny nacisk na rozbiwanie tradycyjnych wartości, w czym prym wiodą media i zwolennicy swobody seksualnej posuniętej do granic absurdu. To wielka dyktatura relatywizmu, która ma wmówić ludziom, że nie ma trwałych wartości, że nie ma trwałych odniesień, że nie ma fundamentalnych zasad wynikających z prawa natury. Wszystko jest zmienne, głoszą zwolennicy tego poglądu, i wszystko powinno być dostosowane do aktualnych potrzeb człowieka.

To jest rewolucja rodzajowa, która na wszelkie możliwe sposoby chce zmodyfikować płęć. Zwolennicy tych poglądów głoszą, że z chwilą narodzin



następuje przymusowa heteroseksualizacja, a więc podział na mężczyzn i kobiety, podczas gdy człowiek sam powinien określić swoją płęć i wybrać tę, która mu bardziej odpowiada! To człowiek sam powinien decydować o swojej płci. Sam powinien określić kim chciałby być, mężczyzną czy kobietą! Jak ustosunkować się do tak dziwacznej opinii, którą głoszą zwolennicy rewolucji rodzajowej? Głoszą, że człowiekowi zostało wmówione to, kim jest, że jest mężczyzną lub kobietą. Atakują oni dwubiegunowość płci i domagają się, żeby prawo było tak skonstruowane, aby pomagało ludziom wybierać płęć, w której będą się czuć jak najlepiej. Z języka mają zniknąć dotychczasowe

we pojęcia wskazujące na heteroseksualność, na dwubiegunowość płci, na wskazania na mężczyznę czy kobietę. W tej sytuacji Parlament Europy chce zmienić dotychczasowe ustodawstwo, a zezwolić nawet na tak groźne wynaturzenia jak kazirodztwo!

Należy zadać sobie trochę trudu i zapytać: do czego zmierza ten świat? Do samozagłady, do całkowitego upadku moralnego, jak to kiedyś miało już miejsce w historii niejednej starożytnej kultury, po której dziś nie ma już żadnego śladu. Wiemy, co Pan Jezus mówił, o takich miastach jak Sodoma i Gomora. Człowiek oszalał na punkcie swoich możliwości, chce być „bogiem”, wyciąga rękę po to, co jest najświętsze, co największe, co jest niezmienne. To się obróci przeciwko niemu.

Prelegentka wiele miejsca poświęciła poglądom radykalnych feministek, gdyż to głównie one dążą do przedefiniowania płci, które krzykliwie domagają się, aby każdy mógł podjąć osobistą decyzję co do określenia swojej płci. Na konferencji w Pekinie z obrad zostały usunięte te kobiety, które podkreślały wartość życia małżeńskiego, rodzinnego, które mówiły o dzieciach, o macierzyństwie i ojcostwie. Fałszowano przy tym tłumaczenia, obrady przeciągały się poza określony na początku limit czasowy, aby biedniejszych nie było stać na dodatkowe koszty. Ci, którzy bronili wartości małżeństwa i rodziny, byli ośmieszani, oczerniani, wyzywani od fundamentalistów. W tym planowym działaniu widzi się ideologiczne szaleństwo zmierzające do zniszczenia rodziny. Popiera się natomiast wszystkie formy rozpusty, różne perwersje. Do tego trzeba jeszcze dodać prawo do aborcji na każde życzenie, prawo do eutanazji, aby się zorientować, że jest to frontalny atak na tradycyjny, naturalny model rodziny, na zniszczenie małżeństwa.

Radykalne feministki głoszą, że kobiety muszą się wyzwolić spod panowania mężczyzn, spod ich dominacji, muszą się wyzwolić z narzuc-

nych im pęt patriarchy. Głoszą tak niedorzeczne poglądy, jak choćby ten, że kobieta staje się kobietą przez presję tradycji, a będąc w ciąży nosi w sobie pasożyta, który czerpie z niej żywotne siły! Lansują także wychowanie dzieci poza domem i to w okresie, kiedy dziecko najbardziej potrzebuje opieki matki i ojca, bo w wieku od pierwszego do trzeciego roku życia. Będąc poza wpływem rodziców naturalnych, już od dzieciństwa mają być edukowane seksualnie poprzez różnego rodzaju perwersyjne zabawki, aby zaspokajać swoje „potrzeby”. Aby rozbudzać ich seksualnie podawane są im różne akcesoria. Wraz z wiekiem zakres tych praktyk staje się coraz to szerszy. Jest to deprawacja człowieka dokładnie obmyślana, która ma je wyedukować, jak korzystać z seksu bez ograniczeń i bez konsekwencji. Stąd wiemy skąd taki rwetes choćby w sprawie tzw. parady równości, kiedy to orientacja heteroseksualna winna przyznać wszelkie prawa i przywileje dla homoseksualistów i lesbijek. To oni powinni wytyczać trendy życiowe, sposób zacho-

wania, bycia. To oni narzucają przez krzyk swoje poglądy, ośmieszają „zdrowe” podejście do życia, do sfery seksualnej, do małżeństwa i rodziny. Jest to mroczny dyktat liberalnych sił zachodnich. Kto jest temu przeciwny, obrzucany bywa obelgami, wyzwiskami, bywa ośmieszany, od różnego rodzaju zacofańców. Kampania medialna domaga się karania przeciwników „parady równości”. Jest to ogromna zależność od totalitaryzmu unijnego. Polsce grozi się karami, bo nie chce uprawiać propagandy seksualnej. Nie brak też zwolenników takiego sposobu myślenia.

Radykalni zwolennicy i propagatorzy laickiego stylu życia, usiłują wyrugować chrześcijaństwo ze wszystkich sfer życia, usiłują „wyciąć Chrystusa” z życia. Ideologia zła jest bardzo krzykliwa, zataczająca coraz to szersze kręgi. Ma za sobą media, które przez słowo i obraz, a także muzykę, stale przemawiają do człowieka. One starają się zerować na najniższych instynktach ludzkich. One mają na celu wykreować człowieka wyizolowanego od wszelkich norm moral-

nych, etycznych. Małżeństwo rodzinne, powinny przejść do lamusa idei, do historii. Na lansowanie takiego stylu życia idą ogromne pieniądze.

Autorka wykładu powoływała się na tzw. raport Alfreda Kinseya na temat homoseksualizmu jaki przed laty został opublikowany w USA, (lata 1948 i 1953). Piszę o tym uzupełniając wiadomości ze strony internetowej, gdyż samo określenie „raport Kinseya” nic nam jeszcze nie mówi, dlatego sięgam po wiadomości obszerniejsze, skoro Autorka do niego nawiązuje. Kinsey w swoich badaniach unikał takich określeń jak homoseksualista, biseksualista czy heteroseksualista, ale wprowadził swoją ośmiostopniową skalę seksualności. Dowodził on, że w ciągu swojego życia można dowolnie zmieniać swoją płć. Badał on wzorce zachowań seksualnych w zależności od płci, wykształcenia, wyznania czy innych czynników socjologicznych. Jego raport zawierał ponad 500 pytań. Na podstawie odpowiedzi doszedł do wniosku, że 86% ludzi żyje w sprzeczności z zasadami moralności. Jego badania doprowadziły w latach 60 do „rewolucji seksualnej”. Potem raport jego został oprotestowany, gdyż okazał się niereprezentatywny. To tyle, w wielkim skrócie, dla lepszego zrozumienia czym jest ten raport.

Teraz następuje propaganda rewolucji rodzajowej, dla której Kinsey położył fundamenty. Według jego zasad, seksualność człowieka, winna być wybieralna, a człowiek istotą zmienopłciową! Uprawia się coraz to szerzej wizję człowieka jednopłciowego. Kto się sprzeciwia tej rewolucji, będzie krytykowany, ten nie otrzyma wysokich stanowisk, o czy Europa już się przekonała (przykład Rocco Butiglione), obrzuca się go mianem homofoba czy innymi epitetami.

Na zakończenie i podczas dyskusji Prelegentka wyraziła wielkie uznanie dla Polski, że potrafi się sprzeciwiać różnym, dziwacznym pomysłom demoralizatorów. Otrzymała wielkie brawa. Jedynie Polska ma odwagę mówić zdecydowane „nie” w tych sprawach.

*Wykładu wysłuchał
i streszczenia dokonał –
ks. Andrzej Skiba*



Ku wolności wyswobodził nas Chrystus (Ga 5,1)

(Sierpniowy apel o trzeźwość)

Drodzy Bracia i Siostry.

Coraz częściej spotykamy się z reklamą. To ona skłania ku temu, aby nakłonić nas do pójścia za jej sugestią. Środki masowego przekazu nierzadko reklamują to, co nie jest dobrem z doczesnej i wiecznej perspektywy. Inaczej postępuje Kościół. Reklama Ewangelii stanowi czytelne świadectwo życia chrześcijan, którzy są solą i światłem dla współczesnego świata. Już od ponad 20 lat w ostatnią niedzielę lipca biskupi polscy zwracają się do wszystkich wiernych z wezwaniem do całkowitej abstynencji od napojów alkoholowych, zachęcając byśmy na sierpniowe dni przyłączyli się do wspólnoty ludzi dobrej woli, którzy podejmą całkowitą wstrzeźliwość w tym względzie. To właśnie sierpień jest od dawna w Polsce miesiącem świadectwa, widocznego w trudzie pielgrzymowania na Jasną Górę w duchu wynagrodzenia poprzez modlitwę, wstrzeźliwość i abstynencję.

Alkohol jest rzeczywistością, lecz nadużywanie go jest złem. W Eucharystii wino staje się Krwią Chrystusa i służy zjednoczeniu człowieka z Bogiem. Ale ten sam dar wykorzystany został przez szatana, by zafundować człowiekiem. Nadużywanie alkoholu jest więc źródłem wielu nieszczęść. Nie musimy odwoływać się do statystyk.

Każdy z nas spotyka się z tym problemem osobiście - jeśli nie w domu rodzinnym, to w zakładzie pracy lub na ulicy. Niestety, coraz częściej zdarza się, że to nieszczęście dociera do szkół, atakując oraz młodsze grupy społeczeństwa polskiego. Grzechy płynące rzeką alkoholu zalewają nasz kraj. Tak wielu ludzi bezpośrednio jest tym dotkniętych. Są to ludzie niezdolni do pracy, ofiary wypadków drogowych, rozdarte małżeństwa, rozbite rodziny. Ile krzywdy sprzedaje się w całodobowych sklepach monopolowych za ciężko zapracowane pieniądze! W zetknięciu z tym nałogiem czujemy wstyd i zażenowanie, a często bezradność. Jako ludzie wierzący nie możemy obojętnie patrzeć na rozpija-

nie i upijanie się młodzieży, na ciągłą degradację życia rodzinnego, na stałe osłabianie moralnej kondycji naszego Narodu, dzisiejsze pierwsze czytanie przypomina nam, że Bóg w każdym pokoleniu szuka dziesięciu sprawiedliwych, których ofiara może ocalić tysiące ludzi. Są bowiem takie złe duchy, które wyrzuca się tylko modlitwą i postem, albo ofiarą (por. Mt 17, 21). Sierpniowa abstynencja to złożona przez nas ofiara. Polega ona na rezygnacji z czegoś na rzecz większego dobra. W duchu ofiary człowiek rezygnuje nawet z największych i najbardziej umiłowanych dóbr ze względu na Boga i na tych, których kocha. Myślenie współczesnego świata biegnie w odwrotnym kierunku. Wszystko zmierza do roztoczenia przed ludźmi mirażu możliwości życia bez ofiary. Jest to jazda wygodną drogą szybkiego ruchu bez ograniczenia prędkości. Jednak u końca tej drogi zawsze czeka na człowieka rozczarowanie i niechybna katastrofa. Nie zapominajmy więc, że ofiara stanowi część prawdziwej miłości. Matka żyje dla swoich dzieci i ojciec żyje dla swojej rodziny. Mąż składa ofiarę dla żony, a żona dla męża. W sierpniu tysiące rodaków podejmuje ofiarę pielgrzymiego trudu.

Wśród wchodzących pieszo na Jasną Górę, niech równie wielu wejdzie na „górze sierpniowej abstynencji”. Polska obfituje w liczne grono przewodników na drodze wyrzeczenia, którzy są znani jako apostołowie trzeźwości. Wśród nich jest inicjator Krucjaty Wyzwolenia Człowieka Sługa Boży ks. Franciszek Blachnicki. Innym, równie znanym orędownikiem abstynencji jest Założyciel Zgromadzeń Księży Michalitów i Sióstr Michalitek Czcigodny Sługa Boży ks. Bronisław Markiewicz, który za dewizę i program swego kapłańskiego życia obrał hasło: Któż jak Bóg oraz Powściągliwość i Praca. Ten gorliwy duszpasterz i wychowawca młodzieży, a zarazem społecznik, od początku swej kapłańskiej posługi dostrzegał zgubne skutki płynące z nadużywania alkoholu. Jako proboszcz często wzywał do trzeźwości, zakładał bractwa

wstrzeźliwości, modlił się i umartwiał, aby wyprosić nawrócenie błądzącym i nadużywającym alkoholu. Wezwanie do trzeźwości adresował do wszystkich grup społecznych.

W dziele „Trzy słowa do starszych w narodzie” i w licznych artykułach apelował do polityków, do władzy świeckiej i duchownej o świadectwo powściągliwego życia i podjęcie konkretnych działań na rzecz trzeźwości. Pisał: Zdrajca narodu i wiary jest ten, kto dzieci i młodzież chciałby wychować ze szklanką piwa lub kieliszkiem wina w rękę.

Myśli tegoż świątobliwego kapłana są nadal aktualne w obliczu podobnych zagrożeń kondycji duchowej katolików polskich XXI wieku. idąc za jego przykładem włączmy się wszyscy w ten rozbrzmiewający dziś we wszystkich kościołach apel o abstynencję przez cały sierpień.

Abstynencja jest formą wynagrodzenia za grzechy pijaństwa. To także środek do budzenia sumienia w narodzie i w środowiskach, w których żyjemy. Niech więc dzisiejsze wołanie poruszy serca lekarzy i profilaktyków, aby nieśli pomoc ofiarom alkoholizmu; nadużywających alkoholu,

Postanówmy w miesiącu sierpniu na znak solidarności ze wszystkimi ofiarami pijaństwa i alkoholizmu nie kupować i nie pić alkoholu, nie reklamować go i nie częstować nim innych. Do wolności zostaliśmy stworzeni. Ku wolności wyzwolił nas Chrystus.

Prośmy o pomoc Najświętszą Maryję Pannę, której w Ślubach Jasnogórskich tyle razy przyrzekaliśmy /powiedzieć walkę z naszymi wadami narodowymi, także z pijaństwem. Niech udział w dzisiejszej Eucharystii i w każdej Eucharystii, w której Jezus Chrystus ofiaruje się za nas swojemu Ojcu, wzbudzi w nas ducha ofiary i wzmocni poczucie odpowiedzialności za siebie, rodziny i całą ojczyznę. Niech nam w tym pomaga Boże błogosławieństwo. *Amen*

(Na podstawie strony internetowej oprac. Red.)

17 Niedziela zwykła – 29.07.2007.

Ogłoszenia duszpasterskie.

1. Zapraszamy na godzinę 17:30, na nabożeństwo różańcowe. W przyszłą niedzielę, pierwszą miesiąca, o godzinie 17:00 różaniec i zmiana tajemnic różańcowych. Zapraszamy wszystkich należących do Róż.

2. Zbliża się miesiąc sierpień, w którym od wielu lat zachęcamy do abstenencji od napojów alkoholowych. Wiemy, jak wielką plagą narodową jest nadużywanie alkoholu. Miejmy zrozumienie dla spraw tak ważkich jak trzeźwość. Z tej okazji wysłuchaliśmy Apelu Zespołu Apostolstwa Trzeźwości. Jutro – zgodnie z ogłoszeniami - z „Okęcia” o godzinie 16:30, wyjazd do Miejsca Piastowego.

3. We czwartek w Płowcach o godzinie 18:00, zostanie odprawiona Msza święta odpustowa z okazji Patronki kaplicy, Matki Bożej Anielskiej.

Spowiadać będziemy pół godziny wcześniej. W Strożach spowiadamy od godziny 16:00, w parafii od godziny 17:00, a w pierwszy piątek od godziny 16:00. Jednocześnie będzie to spowiedź przed naszym odpustem parafialnym, który wypada w poniedziałek, 6 sierpnia. Już **dziś podajemy porządek Mszy świętej na dzień Przemienienia Pańskiego, na dzień odpustu: 6:30; 8:00; 9:30; suma o godzinie 11:00, a po południu o godzinie 17:00 i 18:30.**

4. W pierwszą sobotę miesiąca o godzinie 17:30 modlitwą różańcową rozpoczniemy nabożeństwo fatimskie. Potem będzie Msza święta i procesja z Figurą Matki Bożej Fatimskiej. Zapraszamy wszystkich chętnych, aby czcić Maryję nawołującą do odmiany życia, do pokuty.

Intencje w tygodniu
30.07 – 5.08.2007 r.

Poniedziałek, 30.07

6.30 + Marian (greg.).
7.00 w intencji rodzin z ul. Zamkowej 15, które przyjęły obraz Matki Bożej Częstochowskiej.
7.30 o zdrowie i błogosławieństwo Boże dla Stefano.
18.00 w intencji Jubilatów Krystyny i Antoniego Kadubiec o błogosławieństwo Boże na dalsze lata.

Wtorek, 31.07

6.30 + Marian (koniec greg.).
7.00 + Maria 16 r. śm.
7.30 o łaskę zdrowia dla Edmunda.
18.00 + Maria, Czesława (f), Antoni.

Środa, 1.08

6.30 + Janina i Kazimierz Wróbel (greg.)
7.00.....
7.30.....
18.00 + Mikołaj 15 r. śm. i Józefa (f) Bałka.

Czwartek, 2.08

6.30 + Janina i Kazimierz Wróbel (greg.)
7.00 + Franciszek.
7.30.....
18.00 + Zbigniew Niemiec.

Piątek, 3.08

6.30 + Janina i Kazimierz Wróbel (greg.)
7.00.....
7.30.....
18.00 + Bolesław Gałuszka.

Sobota, 4.08

6.30 + Stanisława (f) 4 r. śm., Michał.
7.00 + Janina i Kazimierz Wróbel (greg.)
7.30.....
18.00 o tryumf Niepokalanego Serca Maryi.

Niedziela, 5.08

6.30 + Zofia i Tadeusz.
8.00.....
9.30 + Danuta Fedak 10 r. śm.;
+ Marian Tarkowski 15 r. śm.
11.00 za parafian.
12.30 + Janina i Kazimierz Wróbel (greg.).
17.00 – nabożeństwo i zmiana tajemnic.
18.00 o błogosławieństwo Boże dla rodziny Stasickich.
20.00 + Ewa 12 r. śm.

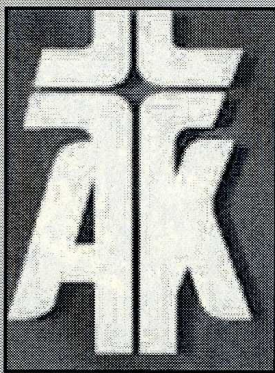


Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku

Nowenna
przed świętem
**Przemienienia
Pańskiego**

Porządek nowenny

I.	28.07.07	Sobota	17.50
II.	29.07.07	Niedziela	17.50
III.	30.07.07	Poniedziałek	17.50
IV.	31.07.07	Wtorek	17.50
V.	1.08.07	Środa	17.50
VI.	2.08.07	Czwartek	17.50
VII.	3.08.07	Piątek	17.50
VIII.	4.08.07	Sobota	17.50
IX.	5.08.07	Niedziela	17.50



Sanok, 24.07.2007 r.

*Sz. Pan
Wojciech Bleharczyk
Burmistrz Miasta Sanok*

Szanowny Panie Burmistrzu,

W imieniu parafian parafii pw. Przemienienia Pańskiego wyrażam głębokie zdumienie i oburzenie incydem mającym miejsce w dniu 22 lipca 2007 r. podczas wieczornej Mszy św. o godz. 20.00.

Mianowicie, wydarzenia jakie miały miejsce na estradzie zlokalizowanej tuż koło Kościoła uniemożliwiły wiernym zgromadzonym w świątyni na nabożeństwie uczestnictwo we Mszy św.

Doskonale rozumiem konieczność promocji miasta. Jednakże grzeczność wymaga, aby gospodarz świątyni ks. Proboszcz Andrzej Skiba był poinformowany o możliwych niedogodnościach, mogących wystąpić w takiej sytuacji.

Ks. Proboszcz celebrujący Mszę św., jak również wierni uczestniczący we Mszy św. byli całkowicie zaskoczeni tą sytuacją.

Jak stwierdził ks. Proboszcz; pierwszy raz spotyka się z taką sytuacją w swej trzydziestopięcioletniej posłudze kapłańskiej.

Tym bardziej jest to dla nas dziwne, że nie należy Pan do ateistów, co więcej, że był Pan naszym parafianinem. Mamy nadzieję, że było to niedopatrzanie spowodowane Pańską nieobecnością przez ostatni okres czasu.

Z wyrazami szacunku

**Prezes Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej
Wojciech Pruchnicki**

Patron dzieł dobroczynnych

(C.d. z poprzedniego numeru)

c) Zbiórka płodów rolnych

Od roku 1992, każdego roku, Zarząd tutejszego Koła, zwraca się poprzez księży proboszczów, do mieszkańców parafii wiejskich, o dary z płodów rolnych na utrzymanie Schroniska, jadalni i Domu Opieki Społecznej. Pierwszy apel o wsparcie wyszedł od ks. Michała Drabickiego i był prośbą skierowaną o pomoc dla korzystających z jadłodajni. Wtedy to z Olchowic, Poraża, Dudyniec, Markowiec,

Bukowska, Wolicy, Nowotańca, Tyrawy Wołoskiej i Długiego, tamtejsi rolnicy ofiarowali warzywa, ziemniaki, zboże, kapustę i mąkę. Było to bardzo poważne wsparcie. Kronikarz zanotował: „Zebrano (...) prawie 6 ton ziemniaków, tonę i 200 kg zboża (pszenica), tonę buraków ćwikłowych, 300 kg marchwi, około 100 kg pietruszki oraz 150 kg mąki pszennej. Koło otrzymało też trochę cebuli i cukini, z której zrobiono sałatkę do słoików na zimę”.

W następnym roku – 1993, pod koniec września, te same i następne parafie odpowiedziały na apel

o wsparcie. Były to: Dudyńce, Markowce, Trepcza, Poraż, Wujskie, Bukowsko, Wolica, Długie, Tyrawa Wołoska, Nowotaniec, Niebieszczany. W latach 1994 – 1998 roku, brak informacji o tego rodzaju pomocy. Nie oznacza to jednak, że takiej pomocy nie było.

W roku 1999 w „Kronice” znajdujemy apel o pomoc dla dzieł prowadzonych przez nasze Koło. Jest to apel skierowany do księży proboszczów i parafian o „udzielenie pomocy naszemu Towarzystwu i jego podopiecznym”. Jest to apel, z którego treści dowiadujemy się o wszystkich



przedsięwzięciach naszego Koła. Dla ukazania wielkości zadań przytaczam go prawie w całości:

„Jak powszechnie wiadomo Towarzystwo nasze postawiło sobie za główne zadanie miesienie pomocy najbiedniejszym i najbardziej skrzywdzonym przez los, czuwania nad bezsilnymi, starymi ludźmi, którzy potrzebują całodziennej opieki pielęgniarstwa, zapewnienie schronienia bezdomnym i chorym, nakarmienie – chociażby raz na dzień – najuboższych i ich dzieci.

Aby móc wykonać postawione przed Towarzystwem zadania, prowadzimy w Sanoku Dom Opieki Społecznej, w którym 16 starych, nie podnoszących się z łóżek ludzi znajduje opiekę pielęgniarstwa i lekarską codziennie przez 24 godziny. Prowadzimy schronisko dla bezdomnych, w którym znalazło dach nad głową około 70-ciu chorych, bądź kalekich mężczyzn. Wreszcie dla najbiedniejszych i ich dzieci gotujemy w naszej jadłodajni 180 obiadów dziennie – zdając sobie sprawę, że ten darmowy obiad jest nieraz jedynym posiłkiem tych biedaków.

Każdy doskonale wie o tym, że prowadzenie tego rodzaju przedsięwzięć wymaga środków materialnych. Skąd brać na to pieniądze?

Otóż tu realizują się słowa naszego Papieża Jana Pawła II o miłości bliźniego. Tu spełniają się słowa Chrystusowe: *Coście uczynili najbiedniejszemu z braci moich, Mnieście uczynili...* A słowa te trafiają do sumień i serc ludzkich. Prowadzimy nasze placówki dzięki ofiarności i szczodrości wielu ludzi dobrej woli, którzy nie tylko ustami chwają Boga. Są to zarówno właściciele sklepów, piekarni, drobnymi masarni. Istniejemy dzięki pomocy i otwartej kieszeni nie tylko większych przedsiębiorców, ale i skromnych ludzi żyjących z niewielkich zarobków, rent czy emerytur. Nieoceniona jest pomoc wielu rolników z okolicznych parafii. Dzięki nim i ofiarowanym z wielu gospodarstw płodom rolnym, takim jak ziemniaki, jarzyny czy zboże, jesteśmy w stanie utrzymać nasze placówki pomocy najbiedniejszym. Jesteśmy Towarzystwem, które nie jest finansowane przez Państwo. Jedyńa instytucją, która pokrywa bardzo skromne pensje pracowników kuchennych w jadłodajni oraz personelu medycznego Domu Opieki jest Urząd Miasta Sanoka.

Jesteśmy bardzo wdzięczni wszystkim, którzy dotychczas okazali naszym najbiedniejszym swoją pomoc. W ich imieniu składamy gorą-

ce podziękowania wszystkim tym, którzy dzielili się owocami swojej rolniczej pracy. Mamy nadzieję, że i w tym roku nasi dobrodzieje nie zapomną o tych, którym życie nie oszczędziło gorzkich doświadczeń, biedy i nieszczęścia.

Modlimy się do Stwórcy, aby wynagrodził ich chrześcijańskie czyny, darząc swym błogosławieństwem w dostatnim życiu na ziemi, zdrowiem, szczęściem i pomyślnością. Wszystkim naszym dobroczyńcom z parafii – Bóg zapłać!”

Podobny apel spotykamy w roku 2005. Odpowiedziały na niego parafie: Trecza, Pielnia, Bukowsko i Niebocko. Zebrano warzywa, owoce, mąkę pszenną o łącznej wartości 1362,54 zł. Nie są to jakieś poważne sumy, ale za każdy przejaw ludzkiej dobroci należy się wdzięczność.

Darczyńcom – rolnikom z kilku miejscowości, jak: Niebieszczany, Nowotaniec, Bukowsko, Trecza czy inne, dziękowano w parafiach podczas Mszy świętych.

(C.d.n.)

Ks. Andrzej Skiba

1 (k), Dla tych, co w potrzebie. Brak bliższych danych.

Najważniejsze wydarzenia parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku, na podstawie Ogłoszeń parafialnych z lat 1942 – 1967

(C.d. z poprzedniego numeru)

ROK 1953

25.01 – „Wyrażamy Wam, kochani parafianie, serdeczne podziękowanie za Waszą ofiarę, jaką złożyliście na tacę zeszej niedzieli na kościół w Leszczawie. Nasza parafia jest zawsze ofiarna, tak też było i zeszej niedzieli, nawet ktoś rzucił wartościowy pierścionek.

Ks. Proboszcz z Leszczawy, który zbierał składkę, odjechał bardzo podniesiony na duchu i zapewnił pamięć w modlitwach za naszą parafię”.

15.02 – Obowiązujące wtedy przepisy postne.

Eugeniusz Nowak, parafianin, ma wkrótce otrzymać święcenia kapłańskie – zachęta do modlitwy w jego intencji.

22.02 – Apel, aby zgłaszać chorych do spowiedzi i Komunii świętej wielkanocnej.

08.03 – Prośba o ofiary na kwiaty do Bożego Grobu.

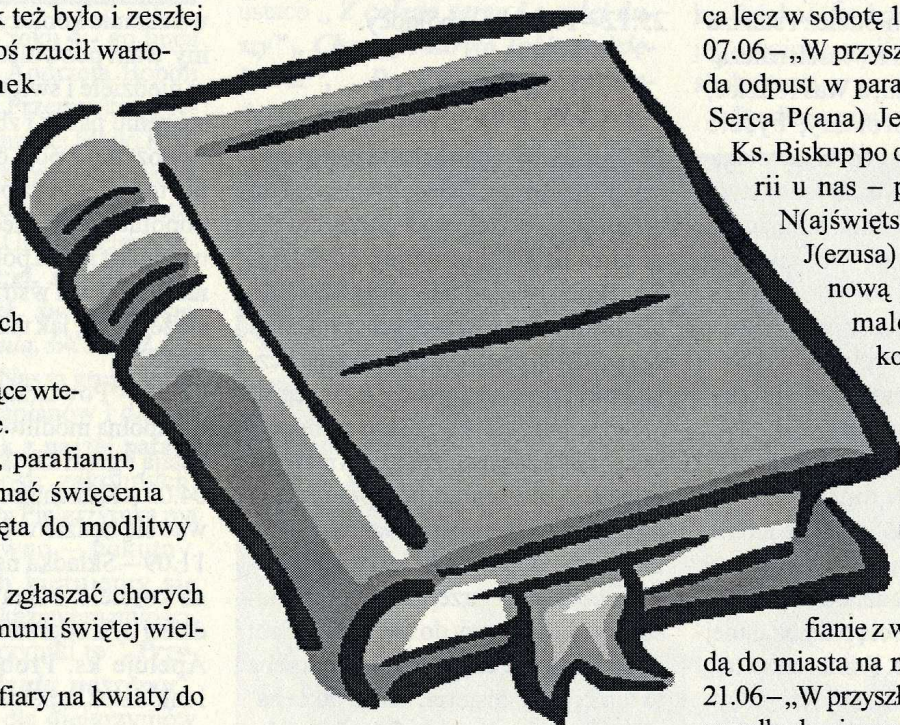
„We czwartek, 12 marca, przypada rocznica koronacji Ojca św. Piusa XII (...). Prosimy Was, byście się modlili za Ojca św., za Kościół św., za biskupów i kapłanów, aby wszyscy spełniali swoje święte apostołskie posłannictwo ku chwale Bożej i ku uświęceniu dusz nieśmiertelnych”.

29.03 – Ogłoszenie: Wszystkie obrzędy Wielkiego Tygodnia sprawowane są rano. Rezurekcja – wieczorem, o godzinie 6:00, w Wielką Sobotę. Tak każdego roku.

„Począwszy od dziś w każdą niedzielę i w każde święto wieczorem o godz. 7 będzie Msza św. dla tych, którzy z różnych przyczyn nie mogą być na Mszy św. w godzinach przedpołudniowych. Więc już dziś o godz. 7 rozgłaszajcie i mówcie wszystkim,

by nikt nie był bez Mszy św. w niedzielę lub święto”.

05.04 – „Dziś wieczorem o godzinie 7 i stale we wszystkie święta i niedziele, a więc i jutro o godz. 7 wieczorem będzie Msza św. dla tych wszystkich, którzy z różnych przyczyn nie mogą być na Mszy św. w godzinach przedpołudniowych”.



03.05 – „Od dziś za tydzień, 10 maja, w Krakowie odbędą się wielkie uroczystości ku czci św. Stanisława, biskupa krakowskiego i męczennika z powodu przypadającej w tym roku 700-letniej rocznicy kanonizacji Tego Świętego. Kto by mógł pojechać do Krakowa na te uroczystości niechaj się nie waha, ale niech weźmie udział i niech uczci św. Stanisława, naszego Rodaka i Patrona. Będzie tam obecny cały Episkopat Polski. – Oznajmiamy Wam, że dnia 6 czerwca przyjedzie do naszej parafii Ksiądz Biskup Ordynariusz na kanoniczną wizytację. Będzie Ksiądz Biskup udzielał sakramentu Bierzmowania, będzie katechizował dzieci, będzie się z nami modlił za żywych i zmarłych...”.

17.05 – „W Zielone Święta odpust

w naszej parafii, 40 – godzinne nabożeństwo, wystawienie całodzienne Przenajświętszego Sakramentu przez trzy dni, tj. w niedzielę, poniedziałek i wtorek”. Takie ogłoszenie pojawiało się każdego roku.

31.05 – „Z powodu nieprzewidzianej przeszkody Ks. Biskup przyjedzie do nas tydzień później tzn. nie 6 czerwca lecz w sobotę 13 czerwca...”.

07.06 – „W przyszłą niedzielę przypada odpust w parafii N(ajświętszego) Serca P(ana) Jezusa na Posadzie.

Ks. Biskup po odprawieniu prymarii u nas – pojedzie do parafii N(ajświętszego) Serca P(ana) J(ezusa) i tam też poświęci nową polichromię (nowe malowanie) wewnątrz kościoła”.

„W przyszłą niedzielę z powodu pobytu u nas i na Posadzie Ks. Biskupa, nie będzie wyjazdu na wioski, lecz wszyscy parafianie z wiosek niechaj przyjadą do miasta na nabożeństwa”.

21.06 – „W przyszłą niedzielę 28 czerwca odbędą się prymicje ks. Eugeniusza Nowaka...”.

04.10 – Zachęta, aby chętnie przychodzić na nabożeństwa różańcowe. Tydzień Miłosierdzia – zbiórka pieniędzy oraz darów dla biednych.

29.11 – Składka na chorych kapłanów diecezji.

25.12 – Pasterka o północy.

27.12 – Nabożeństwo przy Bożym Żłóbku. Zachęta, aby przyszły wszystkie dzieci z parafii.

ROK 1954

24.01 – „Jak Wam już wiadomo, Ojciec św. ogłosił Rok Maryjny ku specjalnej czci N(ajświętszej) Marii P(anny). W całym Kościele świętym rozpoczęły się już przeróżne nabożeństwa maryjne i będą się odbywały przez cały

rok. Nasz Ksiądz Biskup rozporządził wszędzie tridua i nowenny przed uroczystościami Matki Boskiej. Dlatego i w naszym kościele parafialnym przed świętem Matki Boskiej Gromnicznej odprawimy trzydniowe nabożeństwo...". Zachęta do częstej spowiedzi, Komunii św., zyskiwania odpustów, udziału w nabożeństwach.

25.04 – Zachęta do licznego udziału w nabożeństwie majowym.

30.05 – Zachęta do udziału w nabożeństwach ku czci Najświętszego Serca Jezusowego. 30.05 – Nabożeństwo majowe i Procesja z najświętszym Sakramentem oraz poświęcenie młodzieży parafii opiece Matki Najświętszej. „Dlatego bardzo prosimy, by tu do kościoła dziś na godz. 4 po południu przyszła wszystka młodzież i starsza i młodsza, i z miasta i z wiosek należących do naszej parafii, a Was rodzice, ojcowie i matki prosimy, byście Wasze dzieci, synów i córki na to dzisiejsze popołudniowe nabożeństwo wysłali, zachęcając i nakłaniając do ukochania Matki Bożej i poświęcenia się Jej na zawsze”.

04.07 – Złoty Jubileusz kapłaństwa ks. bpa. Franciszka Bardy – za tydzień. 15.08 – Złoty Jubileusz kapłaństwa ks. Piotra Bajka, proboszcza z Dudyniec. 26.09 – Zachęta do odmawiania modlitwy różańcowej w rodzinach, jeśli nie można przyjść do kościoła na nabożeństwa październikowe.

28.11 – Zachęta do udziału w nowennie przed Uroczystością Niepokalanej „albo w kościele OO. Franciszkanów, albo tu u nas w parafii, abyście wszyscy na zakończenie roku maryjnego przez udział w nowennie uczcili Bogarodzicę i Jej opiekę sobie zapewnili”.

- „... bardzo Was prosimy, byście wszyscy śpiewali wszystko to, co dotąd śpiewał sam p. organista,

aby w ten sposób wszyscy brali czynny udział we wszystkich czynnościach kapłana przy ołtarzu, zwłaszcza we Mszy św.”.

Zachęca ks. Porębski, proboszcz, aby w okresie Adwentu przystępować do spowiedzi i Komunii świętej, aby nie zwlekać ze spowiedzią.

08.12 – Zakończenie Roku Maryjnego.

05.12 – „Prosimy Was serdecznie, byście wszyscy śpiewali w czasie Mszy św. wszystkie odpowiedzi po łacinie i pieśni po polsku i przez to brali czynny udział w odprawianiu Mszy św. tak, by to śpiewanie na zawsze weszło w stały zwyczaj”. Takie prośby będą się powtarzały wielokrotnie w czasie ogłoszeń.

25.12 – Pasterka o północy.

ROK 1955

02.01 – Zachęta do obchodzenia pierwszych piątków miesiąca zwłaszcza do tych, który jeszcze w swoim życiu nie odprawili tej pobożnej praktyki. Ks. Proboszcz podaje motywację do obchodzenia pierwszych piątków: z tą pobożną praktyką są związane liczne łaski i dobrodziejstwa, a szczególnie to najważniejsze, że kto po odprawieniu dziewięciu pierwszych piątków miesiąca nie umrze bez pojednania z Bogiem, bez przyjęcia Sakramentów świętych. Gani tych, którzy w sposób zabobonny przepisują po trzynastu razy modlitwy do św. Antoniego: „Nie dawajcie temu posłuchu, trzeba to tępić, bo to histeria, kartki takie natchmiast niszczyć...”. Ocenia to jako „chorobliwą dewocję” niezgodną z duchem wiary chrześcijańskiej.

06.02 – „Prosimy Was, byście po Mszy św. zaraz nie wychodzili z kościoła, lecz wszyscy zostali na błogosławieństwo Najśw. Sakramentem, albowiem błogosławieństwo Pana Jezusa obecnego w Najświętszym Sakramencie jest niesłychanie ważne dla człowieka. Ponadto okażcie Panu Jezusowi swą miłość, nie uciekając od Niego i nie odwracając się tyłem i nie wychodząc z kościoła, lecz zostawszy po Mszy św. jeszcze kilka minut w kościele, bądźcie uczestnikami tej uroczystej chwili, gdy Bóg utajony w Najśw. Sakramencie błogosławi i łask swych udziela na codzienne Wasze życie”.

03.04 – Ks. Proboszcz podaje porzą-

dek na Wielki Tydzień. Wszystkie nabożeństwa są odprawiane rano, a Msza św. rezurekcyjna jest sprawowana o godzinie 18:00, w Wielką Sobotę. Nie podaje nazwisk rekolekcjonistów. Dość często ponawiana jest prośba o przynoszenie kwiatów do kościoła.

05.06 – Z ogłoszeń wynika, że procesje na Boże Ciało i Oktawę były urządzane po kościele.

19.06 – Każdego roku, w czerwcu, najczęściej w Uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła, odbywało się błogosławieństwo dla dzieci. Towarzyszyła temu zawsze serdeczna zachęta.

10.07 – „Z powodu niepogody, która sprawia trudności i przeszkody w zebraniu koniczyny i siana, ogłaszamy Wam pozwolenie na pracę w polu w niedziele i święta w ciągu lata przy suszeniu paszy i zboża w czasie żniw i zwożeniu z pola do domu. Pozwolenie to jest wyjątkowe i dotyczy tylko popołudnia w niedziele czy święta, natomiast przed południem należy być na Mszy św. i wstrzymać się od robót służebnych, jak nakazuje przykazanie Boże”.

07.08 – Powtarza się gorąca prośba o wspólną modlitwę, gdyż deszcze nie ustają i grozi kłęska głodu.

04.09 – Katechizacja młodzieży odbywać się będzie w kościołach

11.09 – Składka na malowanie dachu na kościele. Msza św. niedzielna dla dzieci była odprawiana o godzinie 9:00. Apeluje ks. Proboszcz, aby dzieci i młodzież zapełniły całą nawę główną, a nie kryli się gdzieś na uboczu. Chodzi o dawanie świadectwa i godne uczestnictwo.

16.10 – Zachęta, aby do spowiedzi zgłaszać chorych i starszych.

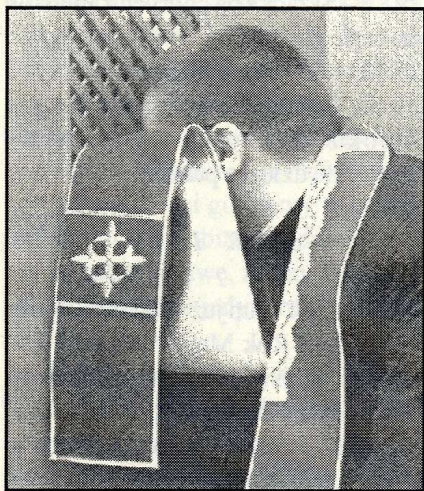
23.10 – Od dzisiaj począwszy w każdą niedzielę i w każde święto będzie odprawiana Msza św. o godz. 9 rano w kościele Św. Trójcy przy ul. Zamkowej”.

01.11 – Apel, aby z cmentarzy nie zabierać kwiatów, nie niszczyć wieńców, ale okazać pełną powagę i szacunek dla zmarłych.

06.11 – Przypomnienia rodzicom, aby nie zaniedbywali troski o religijno – moralne wychowanie swych dzieci, aby zwracali uwagę na ucześnie na katechizację.

(C.d.n.)

wybrał ks. Andrzej Skiba



Moja III Piesza Pielgrzymka do Tronu Jasnogórskiej Pani



Już od 27 lat co roku 4 - go lipca wyrusza grupa św. Andrzeja Boboli wchodząca w skład Przemyskiej Pieszej Pielgrzymki do naszej Matki Królowej Polski. Dyrektorem wszystkich grup, a jest ich 10 od tego roku został ks. Wacław Partyka. Grupy pielgrzymkowe to: *św. Andrzej, św. Jan, św. Wojciech, św. Jacek, św. Józef, św. Kazimierz, św. Urszula, św. Rafał, św. Albert i św. Maria*. Nasza grupa liczy 140 osób, w tym 4 kapłanów 1 diakon t.j. Grzegorz Kwitek z naszej parafii 4 kleryków i 6 sióstr zakonnych.

Przemyska Piesza Pielgrzymka ma charakter modlitewno – pokutny. Wobec wszystkich kierujemy się Chrystusowym przykazaniem miłości. Ogólne hasło Pielgrzymki to: *„Przyjrzyjmy się powołaniu naszemu”*. Pierwsza Msza św. dla Pielgrzymów rozpoczyna się o godz. 7:00 w Lesku i jak co roku towarzyszy nam Diakonia Muzyczna uświetniając nam każdą Eucharystię i każdy dzień pielgrzymowania. Po skończonej Mszy św. o godz. 8:15 grupa św. Andrzeja wyrusza na pielgrzymi szlak śpiewając i wysławiając Boga *„Bo Pan moją mocą i pieśnią On drogi mi wyznacza i wiedzie właściwą ścieżką”*. Codziennie śpiewane są Godzinki ku NSNMP. Pierwszy odpoczynek w Łukawicy po przejściu czterech kilometrów, a następny w Załużu. Po półgodzinnej przerwie w ulewnym deszczu dochodzimy do Olchowca gdzie przy kościele jest poczęstunek Z pieśnią *„Niechaj miłość Twa jak potężna fala spłynie tu przez łaski Twej zdroj. I niech spadnie deszcz błogo-*

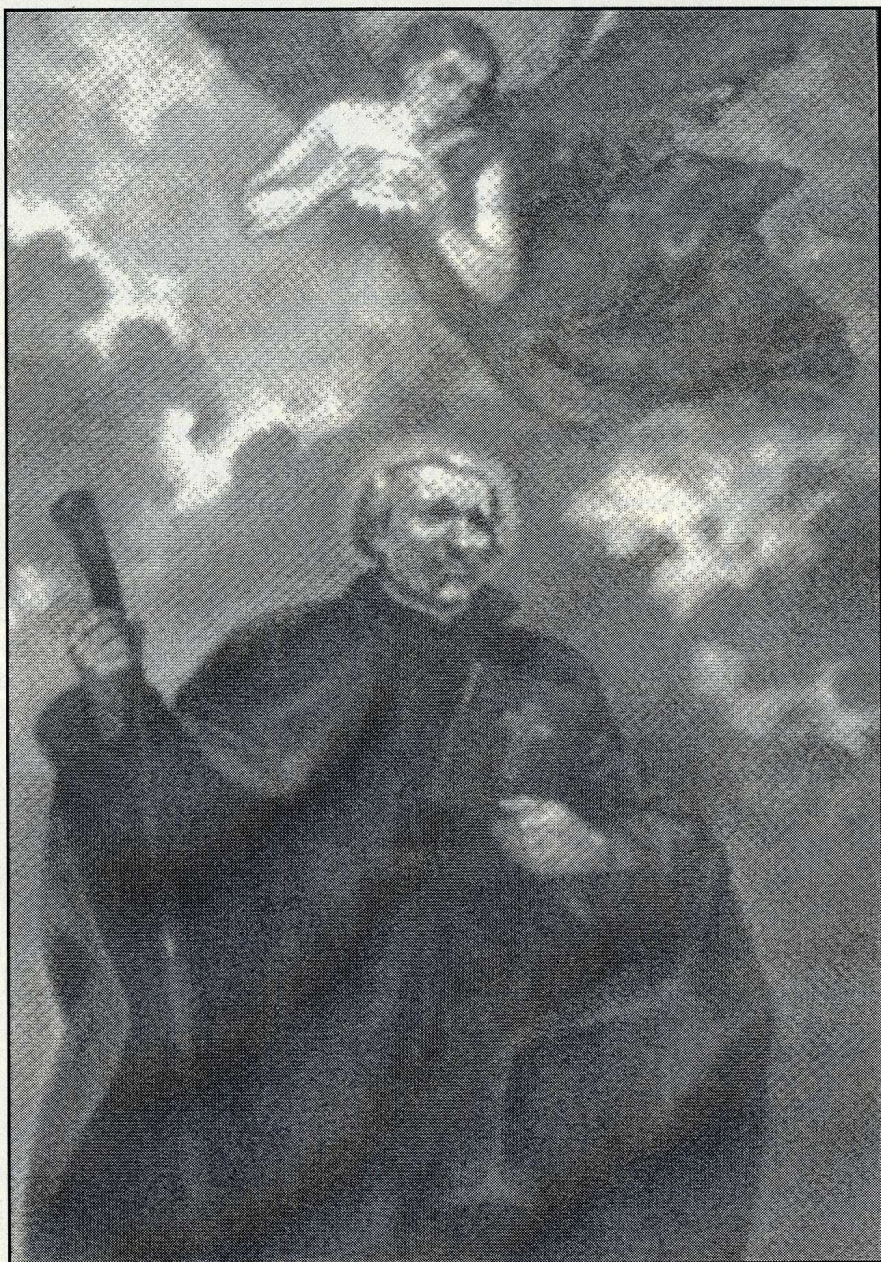
ślawieństw Twych Ojcie obmyj mnie, Duchu św. przyjdź”. Wyruszamy przez Sanok Dąbrówkę do Czerteża, gdzie pod kościołem mile wita nas ks. Proboszcz. Częstuje nas czym może i życzy dobrego pielgrzymowania, po czym udajemy się na noclegi do Strachociny.

Rankiem 5 – go lipca tj. we czwartek w tejsze miejscowości o godz. 7:00 rozpoczyna się Msza św. na której Słowo Boże wygłosił ks. Józef Niźnik, następnie. ucałowaliśmy relikwie św. Andrzeja Boboli po czym z pieśnią na ustach *„Z całego serca i z całej duszy”*, *„Chcemy Maryjo Tobie podziękować”*, *„Do Częstochowy prowadzisz nas”*, *„Ty wiesz Maryjo”*

wyruszyliśmy na pielgrzymi szlak. Dochodzimy do Jaćmierza gdzie mamy pierwszy w tym dniu odpoczynek. Kościół pw. NMP nad głównym ołtarzem na drewnianym suficie namalowane *jezioro a, w łodzi Jezus i uczniowie*, w dalszej części *Koronacja NMP*. Po lekkim posiłku i gorącej herbacie wyruszamy dalej.

Przed Wzdowem ks. przewodnik dzieli grupę, część tj. 30 osób zostaje na posiłku we Wzdowie, a reszta pielgrzymów udaje się do Jasionowa. Bardzo miłą niespodziankę zrobił nam ks. dziekan Andrzej Skiba odwiedzając swoich patników i częstując nas słodyczami.

Po dłuższym odpoczynku w stru-





gach deszczu i wichurze dochodzimy do Malinówki, gdzie witają nas dzwony kościelne i ks. Proboszcz, który też uczestniczy w pielgrzymce.

Tu mamy przyszykowany posiłek po którym nasza siostra pielgrzymkowa **Jasia Kobiółka** dzieli się swoimi refleksjami przed kamerą, następnie udajemy się do Komborni, gdzie w ulewie gospodarze zabierają nas na nocleg

Rankiem 6-go lipca tj. w piątek o godz. 5:40 wyruszamy modląc się poranną modlitwą, idziemy lasem pachnącym sosnami i żywicą, zbliżamy się do kościoła pw. **Podwyższenia Krzyża** w Czarnorzekach, o godz. 9:30 idziemy do Węglówki, parafii pw. **Narodzenia NMP**, w tymże kościele znajduje się obraz naszego ks. **Jana Balickiego**.

Po chwilowym rozprostowaniu nóg dochodzimy do Wysokiej Strzyżowskiej, w kościele w głównym ołtarzu obraz **św. Józefa z dzieciątkiem Jezus**. Kościół ten powstał w 1913 r. Są w nim piękne witraże, w głębi prezbiterium z lewej strony witraż św. Stanisława Kostki, z prawej, Jana Kantego. Kościół w tym czasie jest remontowany.

O godz. 12:15 rozpoczyna się Msza św. której przewodniczy ks. Grzegorz Socha z Niebieszczań, a Słowo Boże głosi ks. z Ustrzyk, mottem jest: **Przypatrzmy się bracia powołaniu naszemu: Powołanie to dar i łaska dla wszystkich od poczęcia, aż do śmierci. Inne jest powołanie ojca, matki, inne siostry zakonnej, księdza, ale każde ma służyć Bogu. Czy pójdę i wypełnię powołanie dla Chrystu-**

sa? Po skończonej Eucharystii parafianie częstują nas obiadem i ciastem.

O godz. 14:15 wyruszamy dochodząc do Dobrzechowa, po krótkim odpoczynku udajemy się na nocleg do Grodziska – Różanki, gdzie po wieczornej modlitwie tutejsi parafianie bardzo serdecznie nas przyjmują, co nas bardzo cieszy i dodaje sił na dalszą drogę pielgrzymiego szlaku.

(C.d.n.)

Lucja Rocha



Góra Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku

Redaguje zespół: ks. Andrzej Skiba, ks. Tomasz Grzywina.

Korekta: Redakcja.

Redaktor techniczny: Stanisław Rocha.

Adres redakcji: ul. Grzegorza 5, 38-500 Sanok.

Wydawca: Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku Tel: 0 13 463 19 98.

Druk: www.drukpiast.com